VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 99)
z dnia 14 grudnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 99)

14 grudnia 2012 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druk nr 985).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Jarmuziewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Roman Dmowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Krowiranda, Jolanta Misiak, Grażyna Nojszewska-Łasicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Michał Baranowski, Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jeśli państwo pozwolą, otworzę dzisiejsze posiedzenie Komisji. Witam pana ministra Tadeusza Jarmuziewicza, witam pana ministra Romana Dmowskiego i wszystkie panie i panów posłów. Witam również wszystkich naszych gości.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie ma uwag, dziękuję bardzo. Chciałbym oczywiście zaznaczyć, że wymóg regulaminowy art. 37 ust. 4 mówi, że pierwsze czytanie może się odbyć nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub komisja postanowią inaczej.

Ze względu na konieczność wejścia tych przepisów w życie w styczniu przyszłego roku, proponuję taką procedurę. Zwracam się też do Komisji o wyrażenie zgody na rozpoczęcie pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami. Dziękuję bardzo, rozumiem, że nie ma sprzeciwu.

Proszę bardzo pana posła Żmijana o przedstawienie projektu.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przedkładany projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami ma na celu przesunięcie terminu wejścia w życie niektórych przepisów ustawy z dnia 19 stycznia 2013 roku na dzień…Przepraszam ustawy o kierujących pojazdami z dnia 5 stycznia 2011 roku. Termin wejścia w życie tej ustawy to 19 stycznia 2013 roku czyli już wkrótce. Przesunięcie terminów w szczególności dotyczy rozszerzonego zakresu danych przetwarzanych w centralnej ewidencji kierowców. Ustawa o kierujących pojazdami zasadniczo rozszerza zakres danych przetwarzanych w centralnej ewidencji kierowców, w szczególności dotyczy to kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego i przydzielonych im punktów karnych za te naruszenia oraz danych dotyczących między innymi ośrodków szkolenia kierowców, instruktorów, egzaminatorów, lekarzy i psychologów. Wymienione grupy osób są także zobowiązane do prowadzenia ewidencji dotyczącej centralnej ewidencji kierowców.

Ponadto ustawa, czy projekt ustawy, wprowadza przepisy przejściowe i dokonuje korekt i usunięcia nieścisłości legislacyjnych. Proponuję, abyśmy o szczegółach rozmawiali już rozpatrując projekt ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Rozpoczynamy debatę w trakcie pierwszego czytania. Proszę o zgłoszenia. Pani poseł Paluch, proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców, które można by było streścić jednym słowem, dopokąd, do kiedy państwo będziecie nam serwować takie niezborne projekty? Jak pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców sam słusznie zauważył, dwa lata temu zostały uchwalone przepisy, co do których debatujemy o czasie wejścia w życie, dwa lata temu! Dwa lata było na ich wdrożenie. Przypomnę – rok 2007, kiedyście w kampanii wyborczej z nas szydzili „ co to za ludzie, którzy stawiają radary i chcą kierowców pętać jakimiś przepisami i prześladować i sprowadzać na nich opresję." Sami zrobiliście to po przejęciu władzy. I jeszcze żeby było weselej, nawet nie potraficie tego udolnie wykonać.

Mam pytanie szczegółowe odnośnie art. 3. Mianowicie art. 3 brzmi: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 18 stycznia 2013 roku". Jak sobie pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców, wyobraża wejście w życie ustawy w takim terminie, jak napisaliście panowie w art. 3? Jeśli mnie pamięć nie myli i mam dobre umiejscowienie w czasie to dzisiaj mamy 14 grudnia 2012 roku. Gdzie jest dzisiaj pierwsze czytanie, kiedy będzie drugie, kiedy będzie następne? Kiedy będzie czas dla Senatu i kiedy będzie czas dla prezydenta na podpisanie przepisów? Po prostu przepisy są niezborne, niedopracowane, spóźnione. Nawet o półtora miesiąca jest spóźnione złożenie tego nieudanego projektu ustawy do laski marszałkowskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan przewodniczący Tchórzewski, proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, rok temu w podobny sposób bardzo gwałtownie debatowaliśmy nad tą ustawą. Uzyskaliśmy solidne zapewnienia, że ustawa wejdzie w życie. Przypomnę, że protestowałem przeciwko tej ustawie w trakcie jej uchwalania, zgłaszałem szereg istotnych poprawek, które umożliwiłyby stworzenie ustawy bardziej ucywilizowanej, jeżeli chodzi o rozwiązania w niej regulowane. Szczególnie chodziło o dyskryminację ludzi młodych.

I jeśli teraz na to tak popatrzymy, to drugi raz podchodzimy do tej samej ustawy. To jest pytanie czy tego projektu nie mógł pan minister zgłosić na początku listopada, żeby spokojnie popatrzeć na wszystkie rozwiązania, ponownie zastanowić się, czy w przyszłym roku nie będziemy musieli znowu czegoś zmieniać, bo jednak pewne rozwiązania będą wchodziły w życie z dniem 19 stycznia 2014 roku. Od czasu do czasu coś tam urywamy.

Dlatego też, jeśli chcemy do tej sprawy podejść uczciwie… Projekt jest zgłoszony przez posłów. Z tego wniosek, że projekt był analizowany przez rząd. I rząd doszedł do wielu rozwiązań, o których już wcześniej było wiadomo, że trzeba będzie wprowadzić do nich różnego typu poprawki. Jeżeli mamy się zachować w porządku i powiedzieć, że chcemy gwałtownie w takim terminie ułatwić życie tym, którzy się nie przygotowali do wdrożenia ustawy, to ułatwiajmy życie wszystkim. W związku z tym zmieńmy tylko datę w art. 139 – z 19 stycznia, żeby się nie zastanawiać na czym polegają zmiany, żeby się nie zastanawiać, dlaczego niektóre rozwiązania są słuszne a które – nie.

Mówię ogólnie, bo jeszcze nie przystąpiliśmy do szczegółowego rozpatrywania poszczególnych przepisów ustawy. Ale nie ma czasu. Myśmy się w poprawki nie wczytali, nie mieliśmy takiej możliwości. Nie mieliśmy fizycznej możliwości.

Mając zamiar przesłania w taki sposób projektu ustawy do pani marszałek z prośbą, żeby natychmiast ją skierowała do pierwszego czytania czy też podpisując ją już 6 grudnia, czy nie można było projektu wcześniej przesłać posłom opozycji, żebyśmy się z nim zapoznali? Jeżeli już się w takim trybie postępuje, panie ministrze, to dlaczego w normalny, ludzki sposób tego nie załatwiliście? Daliście projekt ustawy do podpisu swoim posłom, żeby ją puścić w trybie projektu poselskiego. Ustawa nie jest uzgodniona i nie jest przyjęta przez Radę Ministrów. Nie ma do niej opinii Rady Ministrów. Pan minister będzie zatem wyrażał tylko swoją opinię do tej ustawy. Ten tryb jest urągający wszelkim zasadom.

Jeżeli już ustawa jest przygotowana w takiej formule, to przynajmniej trzeba było zrobić jakiś gest i się zachować. Ciągle mówicie, że my jako opozycja ciągle wam przeszkadzamy. Ale żebyśmy mieli głosować, zresztą podobnie posłowie koalicji rządzącej, nad czymś, czego w ogóle nie przeczytaliśmy…Nawet nie spojrzeliśmy na projekt, nie przeanalizowaliśmy go, bo dostaliśmy go dopiero dzisiaj rano. I teraz mamy zakończyć pierwsze czytanie, zakończyć procedowanie. Mamy przyjąć ustawę, żeby w styczniu 2013 roku mogła wejść w życie. Takie postępowanie urąga wszystkiemu.

Co przeszkadzało, żeby dać nam projekt ustawy, wysłać pocztą mailową czy w jakiś inny sposób? Nie, bo nie. To jest właśnie kultura działania, kultura postępowania, słynna wasza inteligencja.

I patrząc na to wszystko, można było honorowo podejść, powiedzieć – proszę bardzo, nie zdążyliśmy, nie wyrobiliśmy się, zmieniamy datę ustawy. I wtedy byśmy wiedzieli, że nic się w ustawie nie zmienia, tylko zmienia się data końcowa. Łatwo było to wszystko załatwić. Myślę, że jedynie takie rozwiązanie możliwe jest do przyjęcia w tej chwili z naszego punktu widzenia. Takie rozwiązanie, biorąc pod uwagę wszystkie złamane terminy, byłoby w miarę uczciwe, to zmiana końcowej daty. I wtedy artykuł 3 miałby brzmienie: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 18 stycznia 2016 roku”. I tylko taką zmianę przeprowadzić. Wtedy będziemy w miarę w porządku. W takiej sytuacji jestem skłonny poprzeć takie rozwiązanie, mimo że regulamin jest złamany, mimo że kultura postępowania jest złamana. Normalna, ludzka kultura postępowania jest złamana.

Bo nie jest tak, że nie mogliście dać nam tej ustawy dwa tygodnie wcześniej. Mogliście dać. Jak teraz się łamie regulamin, to jaki problem było dać nam wcześniej tę ustawę? Rozumiem zasadę, że jak nie dało rady przepchnąć ustawy normalnym trybem, to daje się projekt posłom własnej koalicji, żeby spróbowali ją przepchnąć. I przymyka się oko, że nie ma do projektu ustawy opinii rządu. Ale trzeba się jakoś zachować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan przewodniczący Adamczyk, proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Co do trybu wprowadzenia ustawy, skandalicznego zresztą, wiele nie będę się odnosił, ale przypomnę słowa jednego z biskupów wypowiedziane na Jasnej Górze kilka tygodni temu. Otóż to co robicie dzisiaj potwierdza dokładnie tezę, że rządzący traktują opozycję w Sejmie, posłów opozycyjnych, jak chłystków. I tak faktycznie jest. Każecie nam sprzątać bałagan, który powstał przez dwa lata zaniechania i zaniedbania, bałagan, z którym przez dwa lata nie potrafiliście się uporać. Mało tego, to jest kolejny proces, który skończy się katastrofą i to możemy dzisiaj z pełną świadomością stwierdzić i przewidzieć. Z bardzo dużą dozą prawdopodobieństwa.

Mam pytanie do Biura Analiz Sejmowych i do Biura Legislacyjnego czy przedłożony projekt ustawy zgodny jest z prawem Unii Europejskiej? I proszę o odpowiedź, czy jest zgodny w pełni, w części, czy w ogóle jest niezgodny z tym prawem? Ale proszę o odpowiedź jednoznaczną, zero-jedynkową: tak lub nie. Może od tego zaczniemy tę debatę. Czy przedłożony projekt ustawy jest zgodny prawem Unii Europejskiej w całości, w części, to znaczy nie jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, czy też w ogóle nie jest zgodny z prawem Unii Europejskiej? Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Materna, proszę.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Chciałem się przyłączyć do tego głosu. Myśmy rok temu nowelizowali ustawę przesuwając termin jej wejścia w życie na 19 stycznia 2013 roku. Dlaczego ustawa ma teraz datę 18 stycznia? Ponieważ 19. wchodzi cały kompleks, bubel po bublu. Zadałem pytanie ministrowi w październiku, dostałem odpowiedź wymijającą. Nie ma przecież centralnego systemu zarządzania egzaminami. Jest to kolejny, totalny bubel, który powinien być już rok temu wrzucony do kosza.

Ale, oczywiście, brniecie do końca. Dzień a właściwie godzinę przed opłatkiem, wrzucacie nam ustawę, żeby ją szybko przyjąć. I nie wiem, w jaki sposób można procedować nad tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Nie lubię zadawać pytań – kto za to zawinił, ale myślę, że w tym przypadku takie pytanie musi paść. Jest na pewno jakaś osoba, która jest odpowiedzialna za prowadzenie tej ustawy, za to, że dopiero teraz, tak jak słusznie powiedział pan poseł, na godzinę przed opłatkiem, mamy się nią zajmować. Żeby natychmiast wchodziła w życie. I żebyśmy, nie wiem, jeszcze na tym posiedzeniu Sejmu zrobili drugie i trzecie czytanie a potem, żeby jeszcze zajął się nią Senat i prezydent zdążył podpisać.

Rozumiem, że ministerstwo pracuje w sposób ciągły, nie w chwili impulsów, nie na podstawie takich czy innych nastrojów czy tempa pracy. Rozumiem, że ktoś chyba przygotowuje wprowadzanie ustaw w życie. Bo to jest zadanie urzędu, zadanie ministerstwa – wprowadzanie w życie ustaw. Tutaj ewidentnie sobie z tą sprawą nie poradził. W związku z tym pytanie – kto sobie nie poradził?

I drugie pytanie: żeby osoba, która sobie z tym nie poradziła, powiedziała dlaczego takie nam dzisiaj proponuje rozwiązanie i do takiego działania nas dzisiaj zmusza?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Żaczek, proszę.

Poseł Jarosław Żaczek (SP):

Panie przewodniczący, szanowno Komisjo, żeby potwierdzić skalę cynizmu w tej sprawie, chcę tylko powiedzieć, że 11 grudnia zadawałem w sprawach bieżących pytanie w tej sprawie. Zadawałem mnóstwo pytań, ale między innymi to, czy pan minister przewiduje zmianę terminu wejścia w życie ustawy? To było 11 grudnia, natomiast druk sejmowy, jak widzimy, jest podpisany datą 6 grudnia. Co się takiego stało, panie ministrze, przez tych kilka dni? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy są jeszcze zgłoszenia ze strony pań i panów posłów? Proszę bardzo. Jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Ja tylko dwa słowa wyjaśnienia, też mogę powiedzieć cynicznie i nie chciałbym, żeby tak zabrzmiało.

Został państwu przedstawiony odpowiedni artykuł regulaminu Sejmu w jaki sposób prowadzimy posiedzenie Komisji i nie było głosu sprzeciwu, pracujemy i jesteśmy w trakcie pierwszego czytania. Tu nikt nic na siłę nie zrobił. Jeżeli teraz ktoś doszedł do wniosku, że we właściwym czasie nie zgłosił odpowiedniego wniosku, trudno. Tak to jest. Pierwsze czytanie się odbywa i ono zostanie zakończone. Oczywiście, Komisja podejmie decyzję jaka będzie opinia dotycząca tego projektu, ale pierwsze czytanie zostanie zakończone. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Chciałbym posłów opozycji osobiście przeprosić za to, że faktycznie, mogliśmy państwu ten projekt ustawy przedstawić wcześniej. I biorę to na siebie. Faktycznie, mogliśmy to zrobić kilka dni wcześniej. To jest przeoczenie, błąd, za co przepraszam.

Natomiast, oczywiście, nie odnoszę się do pytań dotyczących tego, kto za ten projekt odpowiada, bo oczywiście ustawa o kierujących pojazdami funkcjonuje już od dłuższego okresu czasu. Za tę kilkudniową sytuację, jeszcze raz bardzo przepraszam.

Proszę bardzo. Padło wiele pytań i stwierdzeń pań i panów posłów. Prosiłbym może w pierwszej kolejności o odpowiedź na pytanie dotyczące zgodności z prawem europejskim. Odpowiednia opinia jest załączona do druku sejmowego. Rozumiem jednak pytanie, bo oczywiście nie mieliście państwo okazji się zapoznać z tym dokumentem. Proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Istotnie, Biuro Analiz Sejmowych przygotowało stosowną opinię co do zgodności z prawem Unii Europejskiej. Odczytam tylko konkluzję zawartą w pkt 4 opinii. „Projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

W związku z tą wypowiedzią…

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

W związku z odpowiedzią – w opinii Biura Analiz Sejmowych na stronie 2 w pkt 3 w trzecim akapicie zamieszczono zdanie, cytuję: „Państwa członkowskie były obowiązane do dnia 19 stycznia 2011 roku przyjąć i opublikować przepisy transponujące nową dyrektywę. Od dnia 19 stycznia 2013 roku będą obowiązane je stosować (art. 16 dyrektywy 2006/126/WE). Proponowane przez projekt późniejsze wejście w życie niektórych przepisów ustawy wymaga oceny z punktu widzenia zgodności z prawem Unii Europejskiej”.

Czy, logicznie rzecz ujmując, nie jest to łamanie dyrektywy? I dlaczego pan, panie mecenasie, i dlaczego pomieszczono na końcu opinii konkluzję, że „Projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej”? A wcześniej czytamy, że „Proponowane przez projekt późniejsze wejście w życie niektórych przepisów ustawy wymaga oceny z punktu widzenia zgodności z prawem Unii Europejskiej”. Czy pomieszczony w opinii ostatni akapit jest właśnie taką oceną? Czyli rozumiem, że narażanie się na zarzut ze strony Komisji Europejskiej łamania dyrektyw jest rzeczą naturalną i akceptowaną przez stronę rządową. Bo rozumiem, że strona rządowa zapewne wyrazi opinię popierającą ten projekt.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. W tej sprawie, pani poseł?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Pan mecenas później się wypowie. Proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący. Nisko upadł nie tylko ten Sejm, ale i ta Komisja, jeżeli takie dialogi mają miejsce przy pierwszym czytaniu ustawy. Panie ministrze, mam do pana konkretne pytanie. Jak kończyliśmy kadencję, to podsumowano was, że czterdzieści dwie dyrektywy nie zostały wdrożone. Resortem, który przodował w opóźnieniach, to był właśnie pański resort, mieliście chyba osiem niespełnionych dyrektyw. Nie ma się z czego cieszyć, to jest po prostu coś, z powodu czego powinien pan się pod stół schować na posiedzeniu tej Komisji.

Mam pierwsze pytanie. Wobec skali waszej kompromitacji związanej, po pierwsze z uchwalaniem tej ustawy, o której koledzy wspominali, ale też z tym w jaki sposób, urągający w ogóle wszelkim zasadom i po prostu deprecjonujący naszą Izbę, procedujemy w tej chwili z waszej wyłącznej winy nad przesunięciem terminów wejścia w życie niektórych przepisów ustawy, kogo pan zwolnił z pracy za pasmo zaniechań?

Czy zamierza się pan podać do dymisji, wobec kompromitacji, wobec tego, że po prostu naraża pan Izbę na utratę wiarygodności, na utratę zaufania obywateli. To jest po prostu ciężki wstyd, że musimy procedować nad niezbornym projektem, co do którego mamy oczywiste przekłamania opinii Biura Analiz Sejmowych. Jak pan śmie w ogóle coś takiego nam tutaj podstawić i to jeszcze rękami własnych kolegów klubowych. To jest po prostu deprecjacja, wstyd i kompromitacja tej Izby. Myśmy powinni po prostu stąd

wyjść i zostawić was tutaj z tym chłamem. Coś takiego człowiekowi odpowiedzialnemu za to, do czego go wyborcy powołali, w głowie się nie mieści. To jest po prostu wstyd i kompromitacja.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Niestety, nie dotyczyło to opinii, o której mówił pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, dotyczyło opinii Biura Analiz Sejmowych, dotyczyło. Dlaczego dostajemy opinię, w której środku są rzeczy jasno mówiące i stwierdzenia o tym, że przepis naraża nas na niewdrożenie dyrektywy i w konsekwencji na kary dzienne. Bo tyle to już wiemy, że za każdą niewdrożoną w terminie dyrektywę i przepisy narażamy się na proces przed Europejskim Trybunałem. A końcówka opinii jest taka, że ustawa nie jest sprzeczna z prawem Unii Europejskiej.

To jest oczywiste kłamstwo, nadużywanie słow. To już po prostu schodzimy na samo dno, jeśli chodzi o zasady państwa prawa, jeśli chodzi o zaufanie do dokumentów Biura Analiz Sejmowych. To jest po prostu kompromitacja całkowita, w którą nie tylko wpisujecie sami siebie, ale również urzędników i prawników, którzy mają swój udział w tworzeniu prawa. To jest po prostu dno i kompromitacja.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli można, panie przewodniczący, gwoli wyjaśnienia. Biuro Legislacyjne nie jest autorem tej opinii, więc nie chciałbym wchodzić w buty autorów. Niemniej jednak gwoli wyjaśnienia wydaje się, że jak rozumiemy intencje autora opinii, przez sformułowanie, iż „Proponowane przez projekt późniejsze wejście w życie niektórych przepisów ustawy wymaga oceny z punktu widzenia zgodności z prawem Unii Europejskiej", autor rozumie, że taka ocena następnie powinna być dokonana właśnie w drodze przedmiotowej analizy, o której mówimy. I takiej oceny, którą autor zapowiadał w tym akapicie, jako kwestię potrzebną, aby prawidłowo móc dokonać konkluzji ustawa jest sprzeczna bądź nie jest sprzeczna z prawem Unii Europejskiej, autor dokonuje. Autor dokonuje nie tylko też oceny całościowej wyrażonej w konkluzji w pkt 4., ale też i, jak widzimy, oceny w odniesieniu do poszczególnych przepisów proponowanego projektu.

I tak w pkt 3.2. autor poddaje analizie, przepraszam, najpierw w pkt 3.1., autor stwierdza, że „brak możliwości stosowania przed tym dniem art. 13 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy – tj. od dnia 19 stycznia 2013 roku, (tj. w terminie określonym w art. 16 ust. 2 dyrektywy) do dnia 3 stycznia 2016 roku – nie będzie prowadził do naruszenia przepisów dyrektywy". To jest jeden z wniosków cząstkowych.

Następnym wnioskiem cząstkowym objęty jest art. 1.pkt 2. projektu dotyczący zmiany art. 103 ust. 1. ustawy. Przepis ten dotyczy obligatoryjnej podstawy do wydania przez starostę decyzji administracyjnej o cofnięciu uprawnienia do kierowania pojazdami w określonych w ustawie przypadkach. Konkluzja autora opinii jest również pozytywna. „Przepis ten nie narusza postanowień dyrektywy dotyczących możliwości stosowania…" itd.

Konkluzja zawarta w pkt 3.3. dotyczy „osób, które ukończyły szkolenie poświadczone odpowiednim zaświadczeniem i uzyskały wynik pozytywny z części teoretycznej egzaminu państwowego w zakresie prawa jazdy kategorii A, a po wejściu w życie tej ustawy nie spełniają wymogu wieku." itd. Autor stwierdza dalej, że „Biorąc pod uwagę, że art. 4 ust. 3 lit. b dyrektywy 2006/126/WE ustanawia dolną granicę wieku dla kategorii A2 wynoszącą 18 lat, proponowane przepisy przejściowe zawarte w art. 1. pkt 4. projektu nie naruszają przepisów dyrektywy".

Jak rozumiemy, analiza jest sformułowana w ten sposób, że najpierw autor stawia konkretną tezę, że aby stwierdzić czy przepisy projektu nie naruszają prawa europejskiego, należy dokonać analizy z punktu widzenia ich zgodności z dyrektywą, następnie dokonana jest cząstkowa analiza poszczególnych przepisów i ich zgodności z przepisami dyrektywy. Za każdym razem autor stwierdza, że w przypadku poszczególnych, konkretnych przepisów taka niezgodność nie istnieje. W związku z czym, jak się wydaje, zupełnie

uprawniona jest konkluzja końcowa, dotycząca już całego projektu. Odczytam ją jeszcze raz: „Projekt ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej”.

W związku z tak zbudowaną opinią Biura Analiz Sejmowych wydaje się, że nie można mówić o wewnętrznych sprzecznościach w ramach tej konkretnej analizy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję. Rozumiem, że jasno brzmiące zdanie w opinii nie przeczy wywodowi pana mecenasa. „Państwa członkowskie zostały zobowiązane”, to jest strona 3. opinii, „ na podstawie art. 16 ust. 2. dyrektywy do stosowania tych przepisów od dnia 19 stycznia 2013 roku”. Rozumiem, że należy wywieść, że możemy dowolnie wdrażać przepisy tejże dyrektywy, część możemy wdrożyć a część – nie. Czyli panie mecenasie, jak u Orwella: na tym folwarku wszyscy są równi, ale wśród tych równych są jeszcze równiejsi. Gratuluję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Mamy jeszcze dwa zgłoszenia, później oczywiście oddamy głos stronie rządowej. Pan poseł Kmiecik jeszcze nie mówił, więc pani poseł Paluch po panu pośle, proszę.

Poseł Henryk Kmiecik (RP):

Mnie interesuje taka sprawa: co nam grozi, gdybyśmy odrzucili ustawę i gdyby takie coś zachodziło? Musimy po prostu zrobić bilans zysków i strat. To jest istotne. Bo jeżeli odrzucimy ustawę i poniesiemy z tego tytułu konsekwencje nawet finansowe, to sami sobie strzelimy w stopę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo, pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pozwolę sobie zwrócić uwagę szanownych państwa tu obecnych, na art. 1 zdanie pierwsze w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 roku o kierujących pojazdami. Ustawa została uchwalona z dniem 5 stycznia 2011 roku czyli bez mała dwa lata temu, 5 stycznia 2013 roku stuknie dokładnie dwa lata. Na wdrożenie przepisów było prawie dwa lata.

Jeszcze raz ponawiam pytanie do pana ministra. Kogo pan zwolni za niewdrożenie i za niewykonanie przepisów? Komu pan przez te dwa lata płacił? Bo tylko słyszymy i czytamy o waszych astronomicznych premiach, o tym w jaki sposób koalicja rządząca sobie poczyna ze swoim sztabem, który wprowadziła do resortów? Kto brał dużą „kasę” i nie kiwnął palcem, żeby wdrożyć unijne przepisy i, żeby one miały po prostu realną szansę na to, żebyśmy się jako państwo nie kompromitowali wobec wszystkich. Żeby się po raz n-ty nie pokazała nieudolność, dziadostwo, niekompetencja, brak poczucia odpowiedzialności.

Więc ponawiam pytanie do pana ministra. Proszę mi panie ministrze odpowiedzieć krótko i zwięźle kogo pan zwolni za dziadostwo, którego w tej chwili jesteśmy świadkami?

A wracając do naszej roli, jako ustawodawcy, pozwolę sobie złożyć wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Bo nie przywykłam i się nigdy nie przyzwyczaję do takiego sposobu procedowania, że oto panowie z Biura Legislacyjnego nam odczytują i wyłapują odpowiednie passusy z opinii Biura Analiz Sejmowych złożone na łapu-capu. Że 5 czy 6 grudnia jest złożony termin i też nie wiadomo, czy nie ma jakiejś kombinacji, że to nie było 8 czy 9 grudnia. Że nie ma czasu na zapoznanie się z opinią. Że nie ma czasu na to, żeby spokojnie przeanalizować jakie będzie działanie przepisów. I że zrzucacie na nasze głowy odpowiedzialność za wszystkie swoje niedoróbki, dziadostwo, za to badziewie, które ma miejsce chociażby w odniesieniu do tej ustawy.

Więc proszę państwa, bierzcie to na własne głowy. My do tego ręki nie przyłożymy, bo czegoś takiego jeszcze te ściany chyba nie widziały.

Zgłaszam wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Nie ma naszej zgody na taki sposób procedowania, koniec.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Rozumiem, że głosy pań i panów posłów się wyczerpały?

Zgłoszę wniosek o przejście do szczegółowej analizy projektu, tak że będziemy później rozstrzygać, kiedy będziemy kończyć pierwsze czytanie, bo jeszcze go nie kończymy. Czy pierwszy zabierze głos pan minister Dmowski czy pan minister Jarmuziewicz? Proszę.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Rzeczywiście, nowelizacja jest bardziej sprawą MSW, natomiast jest wiele kwestii wokół samej ustawy. Proszę państwa, *stricte* wdrożeniowy charakter ustawy o kierujących pojazdami wynika z tego, że umówiliśmy się w Europie, że zunifikujemy prawa jazdy we wszystkich krajach, wprowadzimy nowe kategorie, ustalimy wiek itd. Ustawa ze stycznia 2011 roku rzeczywiście to reguluje. Oprócz tego władztwem krajowym a nie wynikającym z rozporządzeń czy z prawa unijnego, wprowadziliśmy dodatkowe rzeczy, które dzisiaj próbujemy odepchnąć w czasie.

Nie dotykamy się prawa unijnego, to idzie wszystko obok. W związku z tym atakowanie ustawy o nieunijność jest lekką pomyłką. Jestem przekonany, że państwo czytaliście, ale widocznie nie doczytaliście ustawy w tym miejscu. Bo to co nam zarzucacie w ramach nieunijności jest, przepraszam za kolokwializm, nie *priczom*. To co chcemy odsunąć w czasie na 2016 rok, nie dotyczy w ogóle praw jazdy. To nie dotyczy praw jazdy. Rozporządzenie unijne dotyczyło praw jazdy i myśmy je wprowadzili.

W związku z tym z całym szacunkiem, pan wie, jakim szacunkiem pana darzę, panie przewodniczący Tchórzewski, to nie frazes, pański wniosek o to, aby odepchnąć całą ustawę wpisywałby się w to, o czym mówił pan poseł Adamczyk. Rzeczywiście, byłaby kompromitacja gdybyśmy po 19 stycznia 2013 roku, bo taki mamy *deadline* unijny, którego mamy dotrzymać, ze względu na zapisy wynikające z woli narodu, czyli tak Sejm sobie przegłosował w 2011 czy nawet w 2010 roku, że niektóre elementy karania młodych kierowców to bardzo selektywny kawałek przepisów ustawy. I to chcemy odsunąć w czasie, nie rezygnujemy z tego pomysłu.

Ale chcę podkreślić jeszcze raz, to nie ma nic wspólnego z prawodawstwem unijnym. Cała ustawa dotycząca zapisów rozporządzenia unijnego wchodzi w życie 19 stycznia 2013 roku i w tej kwestii nic nie kombinujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem podnieść trochę bardziej praktyczny aspekt techniczny, gdyż gros przepisów, które chcielibyśmy…

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Przepraszam, może przerwę. Jeszcze raz przepraszam posłów opozycji, że druku sejmowego z tekstem projektu ustawy wcześniej wam nie dostarczyliśmy. Myślę, że spośród wielu głosów w dyskusji, choć wszystkie one były bardzo istotne i ważne, zasadnicze jest pytanie pana posła Kmiecika. Bo dla części posłów, którzy projektu dobrze nie znają, ono jest bardzo ważne, pytanie: co byśmy stracili a co byśmy zyskali. I prosiłbym, żeby pan minister też się na tym skupił, żeby odpowiedź była wyraźna. O to mi chodzi. Proszę?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący. Jednak pan minister przed chwilą zaczął mówić bardzo sensownie, bo po prostu chciał nam powiedzieć co jest w ustawie. Nie mieliśmy okazji z nią się zapoznać. Skoro już dyskutujemy na ten temat, to jednak bardzo prosimy, żeby ten wątek był nam wyjaśniony, żebyśmy przynajmniej mieli świadomość czym się dzisiaj zajmujemy. Nie tylko istotne są sprawy proceduralne.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Roman Dmowski:

Dobrze, to w takim razie postaram się pokrótce omówić zmiany i z czego one wynikają. Tak jak zacząłem mówić, część zmian wynika z faktu, że muszą one być obsłużone poprzez

system informatyczny. Ustawa przewidywała, że część funkcjonalności będzie obsługiwała centralna ewidencja kierowców. Mówimy o zadaniach, o przepisach dotyczących gromadzenia rozszerzonego zakresu danych o kierowcach, szczególnie przebiegu okresu próbnego, naruszeń przepisów ruchu drogowego i punktów karnych, skierowania i ukończenia kursu reedukacyjnego oraz skierowania na lekarskie badania psychologiczne.

Ustawa przewidywała, że wszystkie te informacje będą przechowywane w centralnej ewidencji kierowców. Ustawa wprowadza mechanizmy pomocnicze, aby łatwiej można było korzystać z tych informacji, aby można było na przykład bazę punktów karnych analizować i wyłapywać kierowców, którzy w okresie próbnym dopuścili się wykroczeń. Wówczas okres próby powinien zostać wydłużony.

Chciałem jeszcze raz podkreślić, to są narzędzia pomocnicze, które rzeczywiście znacząco ułatwią sprawowanie nadzoru nad ośrodkami szkolenia kierowców, ośrodkami egzaminacyjnymi. Bo na przykład były zapisy, które wręcz wprowadzały obowiązek generowania raportów, na przykład ilu kierowców z danego ośrodka szkoleniowego później popełnia znaczące wykroczenia. To jest dodatkowe narzędzie pomocnicze dla organów, które nadzorują pracę ośrodków szkoleniowych. Wszystkie funkcjonalności opierają się o mechanizmy systemu informatycznego, który właśnie powinien być zaimplementowany w centralnej ewidencji kierowców.

Część przepisów dotyczy wprowadzenia *vacatio legis* na dość specyficzną kwestię, mianowicie wyposażenie ośrodków szkolenia kierowców uprzywilejowanych. Przepis ten dotyczy głównie straży pożarnej i policji. Jak państwo wiecie, to są dość duże jednostki. Myśmy szacowali, że tylko w skali roku trzeba przeprowadzić czternaście tysięcy szkoleń. Analiza kosztów pokazała, że gdybyśmy te szkolenia przeprowadzali na rynku a więc jako szkolenia komercyjne, to będą one kosztowały kilkanaście milionów złotych. Stąd wydaje się, że jedynym sensownym rozwiązaniem jest doposażenie ośrodków szkolenia, które policja posiada we własnych strukturach, poprzez wyposażenie w odpowiednie urządzenia, które też są zdefiniowane, wymienione w ustawie.

Proponujemy wprowadzenie okresu przejściowego, aby policja miała czas na wyposażenie ośrodków tak, aby można było szkolenia obowiązkowe przeprowadzać za znacznie mniejsze pieniądze. To są chyba główne zmiany, które chcieliśmy zaproponować w nowelizacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że głosy się wyczerpały, odpowiedzi również. Myślę, że dla wszystkich sprawa jest czytelna i jasna, rozstrzygniemy w głosowaniu.

Na tym kończymy pierwsze czytanie. Przepraszam, jeszcze pan przewodniczący Żmijan, proszę.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący, tylko kilka zdań. Otóż, rozumiejąc emocje, które się pojawiały w debacie, myślę, że momentami zupełnie niepotrzebnie. Szczególnie kieruję te słowa do pani poseł Paluch.

Otóż, szanowni państwo, w pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani do pracy w Sejmie. Padały zarzuty, zresztą niesłuszne, dlatego że pan przewodniczący rozpoczynając posiedzenie zapytał o zgodę na procedowanie, mając świadomość, że późno otrzymaliście państwo projekt ustawy. I taką zgodę uzyskał.

Mieliśmy dwie możliwości; zwrócić się do przewodniczącego, aby zarządził pierwsze czytanie na dzisiejszym, aktualnym posiedzeniu Komisji, albo odbyłoby się ono trzeciego stycznia. Albowiem wiecie państwo, że 3 i 4 stycznia mamy posiedzenie Sejmu. I wtedy otrzymalibyście państwo tekst projektu zgodnie z regulaminem i procedowalibyśmy 3 i 4 stycznia. W ten sposób także byśmy zdążyli z pierwszym czytaniem.

Może nie było czasu na przeczytanie projektu ustawy, ale na pewno widać, że jest raptem osiem zmian w trzech artykułach. Jak to wielokrotnie dzisiaj było powiedziane, kwestie dotyczą przesunięcia terminów. Nie ma merytorycznych, głębokich zmian. Dyrektywa, która musi wejść w życie 19 stycznia 2013 roku, dotyczy najogólniej rzecz ujmując, nowego sposobu szkolenia i egzaminowania kierowców. Do tego jesteśmy przy-

gotowani, natomiast nie jesteśmy przygotowani do ewidencji, dotyczy to szczególnie ewidencji kierowców karanych. I z tego tytułu jest ta nowelizacja.

W związku z tym, jeżeli nawet dzisiaj byśmy nie procedowali, to i tak 3 i 4 stycznia przyszłego roku zdążylibyśmy odbyć pierwsze czytanie projektu ustawy w normalnym trybie. Bo powiadam, w pierwszej kolejności jesteśmy zobowiązani do pracy w Sejmie. W związku z tym, rozumiejąc państwa pretensje uważam, że fajerwerki są niewskazane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wiem, że chcecie państwo zabrać głos i udzielę głosu. Powiem tak, projekt…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący!

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę? Pan już powiedział bardzo dużo i przepraszam, że to powiem, myślę, że nie wszystko potrzebnie, niestety. Bo prawda jest…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ale zgodnie z regulaminem.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zgoda, wszyscy tu mówili zgodnie z regulaminem. Ale jeżeli chcemy uchwalić projekt ustawy a jest on naprawdę ważny, o czym mówił pan minister, odrzućmy z obu stron głosy, które mówią o tym, że każdy siedzący po drugiej stronie jest nie w porządku. Powiedziałem, że jesteśmy nie w porządku, że państwu tego projektu nie przekazaliśmy wcześniej. I jeszcze raz przepraszam.

Projekt jest bardzo ważny, powiedzieli o tym panowie ministrowie i pan przewodniczący Żmijan w swoim uzasadnieniu projektu. Zwracam się do Komisji z prośbą, żeby tak do tego podejść. I też przepraszam za wszelkie głosy, które napinają atmosferę. Bo to jest kompletnie niepotrzebne przy tym projekcie.

Proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący. Zwracam się do pana przewodniczącego Żmijana. Panie przewodniczący, część słów, które pan wypowiedział, nie powinno paść. Ktoś, kto będzie czytał biuletyn z posiedzenia Komisji może uznać, że posłowie opozycji a w szczególności posłowie Prawa i Sprawiedliwości, nie chcą pracować, nie chcą wykonywać swoich podstawowych obowiązków w Sejmie. Gdyby tak było, to na pytanie pana przewodniczącego czy są inne propozycje, zgłosilibyśmy wniosek, aby – w związku z późnym dostarczeniem tekstu projektu ustawy – nad nim nie procedować. To jest po pierwsze.

A po drugie, panie przewodniczący, to nie wiem, kiedy pan miał okazję zapoznać się z projektem. Niech pan dzisiaj nie apeluje do sumień posłów, którzy zgłaszają wątpliwości, bo jeszcze wczoraj druk sejmowy nr 985 był niedostępny. Proszę go spróbować znaleźć w bazie w iPod, tam po prostu go nie ma. Wczoraj projekt był niedostępny. A opinię prawną o projekcie udało mi się przeczytać w środku nocy.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

To jest dowodem na to, że posłowie pracują.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, jeszcze jedno. Pani poseł, jeszcze jedno. Panie przewodniczący, o jakości zaangażowania świadczy fakt frekwencji posłów na sali dzisiejszych obrad. I proszę doliczyć się pańskich koleżanek i kolegów klubowych, których na posiedzeniu nie ma. Bo jeżeliby liczyć proporcjonalnie, to myślę, że opozycja jest praktycznie reprezentowana w większości. A jeżeli kogoś brakuje, z różnych przyczyn, to nie wiem czy komuś się nie chce pracować czy inne obowiązki sejmowe go zaabsorbowały w innych miejscach parlamentu. Toteż właśnie proszę …

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę mnie dopuścić do głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Otóż, panie pośle Żmijan. Akurat w przypadku pańskiej wypowiedzi doskonale się sprawdza przysłowie, że jeżeli mowa jest srebrem to milczenie złotem. Przy całym pańskim doświadczeniu...

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

To ja mówiłem o badziewiu?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę się nauczyć, że mówi tylko jedna osoba. Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

No, właśnie…Otóż panie przewodniczący. Proszę sobie łaskawie przeczytać art. 3: „Ustawa wchodzi w życie z dniem 18 stycznia 2013 r.”. Więc, nawet gdybyście państwo przepchali projekt kolanem 3 stycznia, to proszę łaskawie zauważyć, że Senat ma 30 dni na wyrażenie swojej opinii o ustawie a prezydent ma 21 dni na podpis. Zakładając dobrą współpracę, jaką macie wewnątrz koalicji i to, że przepychacie wszystko, to naprawdę wskazywałabym i namawiałabym do wstrzemięźliwości w tym zakresie. Bo o to jest od pięciu lat konsekwentne psucie państwa, to jest narażanie urzędników, którzy przy tym pracują, na konieczność pisania takich opinii, o której dzisiaj dyskutowaliśmy. To jest wyduszanie na posłach, żeby procedowali nad przepisami po łebkach, nie analizując ich należycie. I to jest coś, co w oczywisty sposób nazywa się psuciem państwa.

Takie wypowiedzi jak pańskie utwierdzają mnie w zamiarze i słuszności tego, że złożyłam wniosek o odrzucenie ustawy. Bo nawet w takiej sytuacji bardzo wiele przepisów, to przepisy, co do których mieliśmy dwa lata temu ogromnie wiele wątpliwości. Bo myśmy wam, jeśli państwo sobie przypomnicie, jeśli państwo mają dobrą pamięć, zwracali również uwagę na realność czy zagrożenie realności wdrożenia tych rozwiązań. Wtedy naszych poprawek żeście nie przyjęli. Wyście naszych głosów i apeli o wstrzemięźliwość nie słuchali. Przepchaliście to dwa lata temu i przez dwa lata nic nie zrobiliście, żeby wdrożyć przepisy. I teraz w trybie „pali się” usiłujecie wdrożyć przepisy, dopchnąć ustawę kolanem, żeby poprzesuwać terminy. Jak zwykle, jak w odniesieniu do *multum* ustaw. Więc po prostu bierzcie odpowiedzialność za ten tryb, za te niedoróbki, za zagrożenie jakimiś problematycznymi przepisami. Bierzcie to na wasze głowy. Ja mam tyle.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan poseł Materna, proszę.

Poseł Jerzy Materna (PiS):

Chciałbym powtórzyć, mówimy też o tym, że ustawa mówi, że od 19 stycznia ma wejść w życie centralny system egzaminowania. Rozporządzenie wyszło dopiero we wrześniu. Przetargi w wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego, a jest ich szesnaście, dopiero będą zakończone. To ministerstwo infrastruktury powinno stworzyć ten system. Jeżeli każdy z szesnastu wojewódzkich ośrodków złoży pytania jak zrobić system, to będziemy mieli kilka systemów. Więc jak można mówić o jednym jednorodnym systemie egzaminowania kierowców, który będzie obowiązywał w całym kraju? To jest fizyczną niemożliwością. I dlatego pytam się, jak centralny system egzaminowania kierowców będzie działał od 19 stycznia?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Polaczek, proszę.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Przepraszam za spóźnienie, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, wyrażę osobistą opinię w tej materii. Po pierwsze, jest to bezprecedensowy tryb postępowania, żeby marszałek Sejmu wprowadzała projekt w środku tygodnia sejmowego. Druk nie był znany każdemu z nas do wczoraj do godzin wieczornych. Prawdopodobnie było to już dzisiaj powtarzane. Chcę zwrócić uwagę, że już rok temu po rocznym *vacatio legis*, padł

w trybie poselskim wniosek o przesunięcie wejścia w życie ustawy. To była kompromitacja rządu, parlament po prostu został wkręcony w tę procedurę a dzisiaj, po dwóch latach, to jest już bezpośrednia – parlamentu. Tym bardziej, jeśli mówimy o przesunięciu terminu wejścia w życie ustawy, która jeśli zostanie przegłosowana w obecnym kształcie, to tej ustawy właściwie nie ma. Nie ma tego, co miało być zasadą nowego systemu kształcenia kierowców i przetwarzania danych i wielu, wielu innych elementów.

Rok temu słyszeliśmy, że jedynym i wyłącznym problem, będącym powodem złożenia wniosku, też w formie inicjatywy poselskiej, było nieprzygotowanie wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Po prostu nikt nie mówił o czymkolwiek innym, jak tylko o tym. Było to po prostu zrzucanie odpowiedzialności na instytucję prowadzoną przez marszałków województw.

Teraz państwo z dnia na dzień wrzucacie projekt ustawy, który po prostu jest obrzydliwy, jeśli chodzi o tego rodzaju skutki doniosłe w wymiarze społecznym i gospodarczym. Dlatego, że w okresie *vacatio legis* podmioty, które są zobowiązane i realizują zadania, poniosły dodatkowe wydatki przygotowując się do realizacji ustawy.

Tak więc zanim projekt zostanie uchwalony, powinniśmy się, jako Komisja, zapytać, ile będzie dymisji w ministerstwach? Kto poniesie za to polityczną odpowiedzialność? To po prostu jest skandal. To jest po prostu obrzydliwe wrzucanie projektu w nocy, w środku sejmowego tygodnia i jeszcze w formie inicjatywy parlamentarnej. Jest mi wstyd za tych ludzi, którzy się podpisują pod tego rodzaju projektem i go referują na posiedzeniu Komisji. Bierzcie za to odpowiedzialność, panowie. Jak wnioskujecie o to, aby wyłączyć tę ustawę, to zostańcie ministrami infrastruktury. Może wtedy pan minister jeden czy drugi powie, że z takim a nie innym współpracownikiem przez pięć minut by nie współpracował, jak w przypadku kolei. Możemy się przerzucać odpowiedzialnością.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Tak doniosły projekt ma dwuletnie *vacatio legis* i teraz chcemy go przesunąć o kolejne cztery lata.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Niestety, po wypowiedzi pani poseł Paluch i pana posła Polaczka, muszę też przeprosić pana posła Zmijana.

Ogłaszam uroczyście zakończenie pierwszego czytania projektu zawartego w druku 985. Zostały zgłoszone dwa wnioski; jeden o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu a drugi – o przejście do szczegółowej analizy projektu. Wnioskiem dalej idącym jest, oczywiście, wniosek o odrzucenie projektu.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

11 za, 16 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji.

Kto jest za przejściem do szczegółowej analizy projektu? Proszę bardzo. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

17 za, 9 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek uzyskał akceptację Komisji.

Przechodzimy do szczegółowej analizy projektu.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma uwag. Tytuł ustawy został przyjęty przez Komisję.

Art. 1, zmiana 1., będziemy w ten sposób procedować. Czy są pytania, uwagi? Są; proszę bardzo.

Legislator Radosław Radosławski:

To tylko uwaga o charakterze legislacyjnym, dotyczy polecenia legislacyjnego w pkt 1. Mianowicie proponujemy, aby polecenie brzmiało „w art. 82 w pkt 6 średnik zastępuje się kropką i uchwala pkt 7". To jest tylko i wyłącznie zmiana redakcyjna.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, że nie ma uwag ze strony rządu i również ze strony pań i panów posłów. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany 1.? Oczywiście, ze zmianą. Nie ma sprzeciwu.

Zmiana 1. uzyskała akceptację Komisji.

Zmiana 2. Panowie mecenasi? Macie uwagi do zmiany 2.?

Legislator Radosław Radosławski:

Też proponujemy zmianę redakcji polecenia nowelizacyjnego. Brzmiałoby ono: „W art. 103, w ust. 1, w pkt 1, w lit. c średnik zastępuje się przecinkiem i dodaje lit. d w brzmieniu:". To jest oczywiście czysta zmiana redakcyjna.

Natomiast co do samej treści mamy dwie uwagi. Pierwsza uwaga też ma charakter redakcyjny, ale nie czujemy się władni zaproponowania nowej redakcji. A mianowicie w art. 103 w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia brzmi następująco: „Starosta wydaje decyzję administracyjną o cofnięcie uprawnienia do kierowania pojazdami w przypadku:

1 – stwierdzenia".

I dodawana lit. d powinna dopasować się do wcześniejszych wyliczeń. Tymczasem lit. d zaczyna się znowu od stwierdzenia „w przypadku nie zgłoszenia". Wymaga to stosownej korekty redakcyjnej polegającej co najmniej na skreśleniu wyrazów „w przypadku".

Tyle jeśli chodzi o pierwszą uwagę o charakterze redakcyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy rząd wyraża inne zdanie od zdania wyrażonego przez pana mecenasa?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Tadeusz Jarmuziewicz:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zgadzacie się, tak? Dobrze. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu? Proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wniosek o odrzucenie pierwszej poprawki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jesteśmy teraz przy zmianie 2.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

To, w związku z tym, wniosek o odrzucenie drugiej poprawki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze, będziemy oczywiście głosować. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeszcze jedna uwaga, tym razem natury quasi-merytorycznej. Chodzi o spójność przepisów. Mianowicie w art. 103 jest mowa o wydaniu decyzji o cofnięciu uprawnienia czyli starosta cofa uprawnienia. W nowej lit. d są wprowadzane dwie nowe przesłanki, mianowicie niezgłoszenia się na egzamin przeprowadzany w trybie art. 49 ust. 1 pkt 2 i 3. W momencie kiedy sięgniemy do art. 49 ust. 1 pkt 2 i 3, to w pkt 3 przesłanką do stawienia się na egzamin, zgodnie z „główką" „sprawdzeniu kwalifikacji w formie egzaminu państwowego podlega osoba ubiegająca się o: przywrócenie uprawnienia do kierowania motorowerem, pojazdami silnikowymi lub tramwajem cofniętego na okres przekraczający rok lub cofniętego w związku z utratą kwalifikacji".

Czyli przesłanką do sprawdzenia kwalifikacji, o której mowa w ust. 3., jest cofnięcie tego uprawnienia, czyli dana osoba ma już to uprawnienie cofnięte. W związku z czym

to kaskadowe odesłanie do pkt 3. by powodowało, że starosta ma cofnąć uprawnienie osobie, która de facto to uprawnienie ma już cofnięte, tylko po prostu nie stawiła się na egzamin.

Wydaje się, że jest tu pewna niespójność, gdyż uprawnienia już cofniętego nie powinno się cofać. Dziękuję bardzo. Oczywiście, prosimy o opinię strony rządowej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Andrzej Bogdanowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Oczywiście, Biuro Legislacyjne wskazało na słabość odesłania kaskadowego. W związku z tym, żeby nie było problemów z cofaniem cofniętych już uprawnień, proponowałbym, aby lit. d brzmiała: „ W przypadku niezgłoszenia się we wskazanym terminie na egzamin państwowy, który miał być przeprowadzony w trybie art. 49 ust. 1 pkt 2 i 3 lit. b...”.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Tak, panie mecenasie?

Legislator Radosław Radosławski:

Tak, ale bez słów: „w przypadku”.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Był wniosek o odrzucenie zmiany 2., która uzyskała nową treść po wyjaśnieniach pana mecenasa i po poprawce zgłoszonej przez pana dyrektora. Proszę, czy pan poseł ponawia wniosek?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wniosek podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze.

Kto jest za odrzuceniem zmiany 2.? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

Nie policzyłam wszystkich głosów.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jeden był za. Teraz proszę policzyć.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

1 za, 14 przeciw, 1 się wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Rozumiem, że jednak musimy przegłosować, kto jest za przyjęciem zmiany 2.? Panie mecenasie? Żebym się nie pogubił, muszę się pilnować.

Legislator Radosław Radosławski:

Dokładnie, tak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Muszę się pilnować. Zauważyłem, że muszę się pilnować.

Legislator Radosław Radosławski:

Tak, oczywiście, należy przegłosować zmianę drugą włącznie z przyjętymi poprawkami, które musimy uznać jako poprawki redakcyjno-legislacyjne dbające o spójność przepisów. Z kolei, jeśli chodzi o wniosek mniejszości zgłoszony przez pana posła, to bardzo

prosimy o formułowanie poprawki na piśmie, gdyż wnioski mniejszości wymagają formy pisemnej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Kto jest za pozytywną opinią o zmianie 2., wraz z poprawkami redakcyjno-legislacyjnymi? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

17 za, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zmiana 2. uzyskała pozytywną akceptację Komisji.

Zmiana 3.; proszę. Panowie mecenasi, czy macie uwagi do zmiany 3.?

Legislator Radosław Radoslawski:

Tylko i wyłącznie redakcyjne; „w art. 128 w ust. 3 pkt 2. otrzymuje brzmienie".

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Rozumiem, że rząd akceptuje tę korektę, tak?

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania zmiany 3.? Nie ma sprzeciwu.

Zmiana 3. uzyskała pozytywną akceptację Komisji.

Zmiana 4.; proszę bardzo. Proszę, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Kilka uwag redakcyjnych. Najpierw uwaga do poleceń nowelizacyjnych. Zmiana 4 brzmiałaby tak: „w art. 134 lit. a, po ust. 2. dodaje się ust. 2a w brzmieniu". I dalej lit. b, po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:". To jest pierwsza uwaga redakcyjna.

Druga uwaga dotyczy lit. b dodawanego ust. 3a. Pytanie do strony rządowej i wnioskodawców: drugi wiersz od końca brzmi: „w przypadku kiedy osoba ta zamierza przystąpić do części praktycznej egzaminu w zakresie prawa jazdy kategorii A2". Wydaje się, że ciężko uzależniać stosowanie przepisów od zamiaru przystąpienia danej osoby do egzaminu. Wydaje się, że być może, lepsze byłoby jednoznaczne określenie, że „w przypadku przystąpienia do części praktycznej egzaminu" wynik pozytywny będzie uznany za ważny. Sugerujemy nie uzależniać stosowania przepisu od zamiaru osoby czy przystąpi do egzaminu czy nie.

Pierwsza uwaga jest czysto redakcyjna i wymaga akceptacji. Jeszcze jedna uwaga redakcyjna. Proponujemy skreślenie w lit. b w drugim wierszu od końca wyrazu „ustawy". Wystarczy „na zasadach określonych w art. 52 ust. 1.". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, że państwo akceptujecie zgłoszone uwagi redakcyjne, tak?

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wnioskodawca pewnie też. Natomiast co do uwagi merytorycznej, prosiłbym o odpowiedź. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MTBiGM Andrzej Bogdanowicz:

Jak rozumiem, wskazana przez Biuro Legislacyjne uwaga merytoryczna dotyczy rozstrzygnięcia przypadku, kiedy ta osoba zamierza przystąpić do egzaminu. Tak? Czy w przypadku, kiedy ta osoba przystąpi do części teoretycznej? Nie wiem, czy tego typu

redakcja rozwiewa wątpliwość? Bo to będzie też dokładne określenie momentu kwalifikacji prawnej dla tej osoby czyli uznania części teoretycznej egzaminu.

Legislator Radosław Radosławski:

Myśmy w ogóle proponowali rezygnację z osoby, ponieważ mamy w tej chwili niezręczną redakcję tego przepisu. W części pierwszej jest mowa „przez osoby, które nie spełniają warunku…uznaje się za ważny" i dalej „w przypadku kiedy osoba ta…". Ta redakcja jest mocno niezręczna, gdyż najpierw jest użyta liczba mnoga „przez osoby, które nie spełniają warunku…", a dalej „w przypadku kiedy osoba ta…".

Więc jeśli można by zasugerować rezygnację w ogóle ze sformułowania „osoby" i pozostać przy sformułowaniu „w przypadku przystąpienia do części praktycznej". Wydaje się, że to by oddawało intencję. Ale oczywiście, to jest jakby poza kwestią czysto legislacyjną. Stąd nasza luźna propozycja. Jeżeliby ewentualnie któryś z posłów się do niej przychylił, wymagałoby to już regulaminowej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo za tę uwagę.

Dyrektor departamentu MTBiGM Andrzej Bogdanowicz:

Można redakcję ust. 3a tak przeformułować, żeby był bez personalizowania na osobę. Postaramy się szybko taką redakcję przygotować i szanownej Komisji przedstawić.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Ale co to znaczy szybko? Bo musimy ją teraz przyjąć. Albo robimy to w trybie pilnym, albo przerywam posiedzenie Komisji. Proszę tak nie mówić, bo i tak nie jest nam łatwo ten projekt robić.

Dyrektor departamentu MTBiGM Andrzej Bogdanowicz:

Panie przewodniczący, żeby może odejść od tej niezręczności, proszę poprzednią propozycję uznać za niebyłą. Być może zaproponujemy tylko redakcyjną zmianę tego przepisu, żeby było „przez osobę, która nie spełnia warunku….w przypadku kiedy osoba ta przystąpi do egzaminu".

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, że jeśli taka propozycja będzie sformułowana na piśmie, to myślę, że siedzący tu członkowie prezydium ją przejmą i złożą jako własną poprawkę. Bo tak musi to być zrobione. Skoro pan poseł Szmit musi pisać swoje wnioski mniejszości, tak i my musimy pisać swoje poprawki, takie życie. Proszę bardzo.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli można, to jeszcze sugerujemy, aby w sformułowaniu „przed dniem wejścia w życie przepisów ustawy" skreślić wyraz „przepisów", gdyż jak rozumiemy, chodzi oczywiście o wejście w życie całej ustawy. Jeżeliby natomiast chodziło o wejście w życie poszczególnych przepisów, to należałoby wskazać których przepisów.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Sekretarz stanu w MTBiGM Tadeusz Jarmuziewicz:

Panie przewodniczący. Ze względu na tryb procedowania może nie *in blanco* na wszystko, natomiast zgadzamy się na większość tych poprawek, które do tej pory zgłosiło Biuro. Zgadzam się na poprawkę proponowaną przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Pan mecenas powiedział, że jeśli poprawki mają tylko i wyłącznie charakter redakcyjny, to z nimi jest oczywiście prosta sprawa i każdy to rozumie bez przeszkadzania sobie i pisania, my się na to zgadzamy. Panowie mecenasi te poprawki naniosą. Natomiast,jeśli jest poprawka merytoryczna, to niestety, musi być zgłoszona przez posłów, nie ma wyjścia. I o to chodzi. Więc musi być sformułowana treść poprawki podpisana co najmniej przez trzech posłów. Tak mówi regulamin.

Skoro jest tak, że pan poseł Szmit musi się podpisywać pod tym co zgłasza w formie wniosku mniejszości, to ,niestety, posłowie koalicji rządzącej też się muszą podpisać pod poprawką. Nie chcę później mieć takich wypowiedzi, że robiliśmy coś nieregulaminowo. Przecież widać, że przyjmowanie tego projektu nie odbywa się w najszczęśliwszej atmosferze, tak to powiem.

Odkąd zajmuję się pracami w Komisji Infrastruktury ciągle na to zwracam uwagę, panie ministrze, stronie rządowej, która z uporem maniaka tych uwag nie słucha, że dobrym zwyczajem byłoby, aby przed procedowaniem jednak legislatorzy rządowi porozmawiali z legislatorami sejmowymi. Wtedy nie mielibyśmy tych kłopotów. I po raz kolejny o tym mówię.

Przed przyjęciem zmiany 4. z poprawkami, które za chwile podpiszemy, czy panowie mecenasi mają uwagi do zmiany 5.?

Legislator Radosław Radosławski:

Do zmiany 5 mamy zupełnie detaliczną uwagę. Mianowicie w zmianie 5 jest odesłanie do art. 182 ust. 1 Kodeksu karnego wykonawczego. Z racji tego, że w kodeksach są paragrafy, powinno to być odesłanie do art. 183 § 1, a nie ust. 1.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Czy strona rządowa wyraża zgodę na tę zmianę redakcyjną? Proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Nie wyrażam zgody.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Na tę zmianę redakcyjną? Dobrze. Będziemy oczywiście głosować.

Kto jest za przyjęciem zmiany 6., przepraszam, 5. z poprawką redakcyjną zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne? Proszę bardzo. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuje bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 1 przeciw, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zmiana 5. została przyjęta wraz z poprawką redakcyjną zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne.

Teraz zmiana 6; proszę bardzo. Czy panowie mają uwagi do zmiany 6.?

Legislator Radosław Radosławski:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Nie ma uwag. Proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wniosek o odrzucenie zmiany 6.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze.

Kto jest za przyjęciem wniosku pana posła Szmita? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

1 głos za, 15 przeciw, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Będę zgłaszał wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jeszcze raz zapytam panów mecenasów. Jeśli wniosek nie uzyskał akceptacji, czy trzeba głosować pozytywnie? Proszę?

Legislator Radosław Radosławski:

Tak, zmianę należy przegłosować.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem.

Kto jest za przyjęciem zmiany 6.? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zmiana 6. uzyskała akceptację Komisji.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Zgłaszam wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zmiana 7. Czy są uwagi do zmiany 7.? Proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Dwie uwagi redakcyjne. W art. 138b sugerujemy wykreślenie wyrazu „ust." To będzie wiersz trzeci od końca. Odpowiednio pozostanie „ust. 2 i 3". To jest pierwsza uwaga redakcyjna.

Druga dotyczy końcówki art. 138b. Sugerujemy zapis „w brzmieniu ustalonym w art. 125 pkt 10 lit. d niniejszą ustawą". Chodziło konkretnie o dodanie wyrazów „niniejszą ustawą".

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze; dziękuje bardzo.

Czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia zmiany 7. wraz z poprawkami redakcyjnymi zgłoszonymi przez pana mecenasa? Jest sprzeciw; głosujemy.

Kto jest za przyjęciem zmiany 7 wraz z poprawkami, które zostały nam przedstawione przez pana mecenasa? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zmiana 7. uzyskała akceptację Komisji.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. I zmiana 8.; proszę bardzo. Panowie, czy są uwagi do zmiany 8.?

Legislator Radosław Radosławski:

W zmianie 8. proponujemy, aby w pkt 3. po wyrazach „art. 100-101dodać też oznaczenie artykułu. Będzie więc „art. 100, art. 101". Następnie w dalszej części wyliczenia jest powołanie na art. 125 pkt 10 lit. c do f i pkt g. Oczywiście, chodzi o lit. g. Proponujemy zmienić oznaczenie pkt na lit.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

I to są wszystkie uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Tak, to są dwie zmiany.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, że jest akceptacja strony rządowej do propozycji, które zgłosił pan mecenas? Jest, dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest sprzeciw.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Będziemy głosować. Dobrze.

Kto jest za przyjęciem zmiany 8. wraz z poprawkami zgłoszonymi przez pana mecenasa? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zmiana 8. uzyskała akceptację Komisji.

Wracamy teraz do zmiany 4. Mamy nową redakcję tejże zmiany. Proszę podać panom mecenasom nowy zapis. Prosiłbym pana mecenasa, żeby odczytać nam w całości zmianę 4. wraz z poprawką.

Legislator Michał Baranowski:

Zmiana dotyczy lit. b. ust. 3a będzie miał brzmienie: „Wynik pozytywny w części teoretycznej egzaminu państwowego w zakresie prawa jazdy kategorii A, uzyskany przed dniem wejścia w życie ustawy, przez osobę, która nie spełnia warunków, o których mowa w art. 8 ust. 1 pkt 7 lit. a, uznaje się za ważny, na zasadach określonych w art. 52 ust. 1 ustawy, w przypadku kiedy osoba ta przystępuje do części praktycznej egzaminu w zakresie prawa jazdy kategorii A2”.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Legislator Radosław Radosławski:

Gorąco proponujemy ponownie po art. 52 ust. 1. skreślić wyraz „ustawy”, gdyż w przypadku odesłań wewnętrznych nie stosujemy takiego doprecyzowania.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Uwaga redakcyjna przyjęta.

Kto jest za przyjęciem zmiany 4. wraz z poprawką zgłoszoną przez grupę posłów, ponieważ myśmy się podpisali pod poprawką? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zmiana 4. została przyjęta.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Proszę, będziemy głosować w całości art. 1.

Kto jest za przyjęciem całego artykułu 1., oczywiście wraz z poprawkami? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 2 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Legislator Radosław Radosławski:

Jeżeli chodzi o zmianę 4., która została objęta zgłoszonym przez pana posła wnioskiem mniejszości, to z regulaminowego punkt widzenia, aby mógł paść wniosek mniejszości, jak rozumiemy, o skreślenie zmiany 4., powinna najpierw paść propozycja i powinna być przegłosowana negatywnie. Natomiast zmiana 4. była tylko głosowana w sposób

pozytywny, to znaczy, kto jest za przyjęciem, natomiast nie było stosownego wniosku o skreślenie w całości zmiany 4. wraz z przyjętymi poprawkami.

Wydaje się, że z regulaminowego punktu widzenia byśmy mogli wniosek mniejszości zamieścić w sprawozdaniu, powinien najpierw być przegłosowany wniosek o skreślenie zmiany 4. w całości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wszyscy się dzisiaj trochę uczymy regulaminu. Rozumiem, że pan poseł Szmit przyjął to wyjaśnienie.

Art. 2.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Jeżeli już tak się zajmujemy regulaminem, to myślę, że jest to dobra nauka dla nas wszystkich. Czy wywód pana mecenasa oznacza, że nie może być zgłoszony wniosek mniejszości odnośnie zmiany 4.?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Tak, to oznacza.

Legislator Radosław Radosławski:

Może być zgłoszony wniosek mniejszości w przypadku, kiedy jest poprzedzony wnioskiem o skreślenie zmiany 4. w całości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Taki wniosek nie padł, więc nie mogłem go poddać pod głosowanie, o to chodzi. Nie ma takiego wniosku.

Legislator Radosław Radosławski:

Oczywiście. Gdyby Wysoka Komisja się zgodziła na powrót do zmiany 4., taki wniosek może być zgłoszony. Ale w przypadku zgody Wysokiej Komisji na powrót do rozpatrywania zmiany 4. Może wtedy paść wniosek, żeby skreślić zmianę 4. w całości. Ponieważ zmiana 4. była głosowana łącznie z poprawką, która została do niego dołączona.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Czy pan przewodniczący zgłaszał możliwość odrzucenia poprawki do zmiany 4.?

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Reaguję na każde zgłoszenie. Myślę, że procedowanie przebiega prawidłowo i każdy miał szansę zgłoszenia wniosku w odpowiednim czasie.

Przechodzimy do art. 2. Proszę bardzo. Czy są uwagi do art. 2.? Panie mecenasie?

Legislator Radosław Radosławski:

Proponujemy, aby zmienić tylko odesłanie, ponieważ tak naprawdę, powinniśmy odsyłać do tego artykułu, który jest zamieszczony w ustawie o kierujących pojazdami a nie w pkt 7. w art. 1. Stąd też propozycja o charakterze legislacyjnym, aby art. 2. brzmiał: „Rozporządzenie, o którym mowa w art. 138b ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1…”. I dalej jak w druku.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Akceptujemy taką zmianę. Proszę złożyć wniosek.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wnioskuję o odrzucenie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Rozumiem, dobrze. Będziemy mieć dwa głosowania.

Kto jest za wnioskiem pana posła Szmita? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuje bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

2 za,16 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Kto jest za przyjęciem art. 2. w wersji przedstawionej przez pana mecenasa? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 2 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Art. 2. został przyjęty.

Art. 3., proszę bardzo.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Nie pozostaje nam nic innego, jak przedłożyć pod rozwagę Wysokiej Komisji terminy, które poszczególne organy konstytucyjne mają zapewnione na rozpatrywanie ustaw przedłożonych przez Sejm a mianowicie Senat ma 30 dni, prezydent – 21. Z oczywistych względów termin, który jest zaproponowany w art. 3. powoduje, że organy te chcąc albo dostosować się do zaproponowanego terminu, będą musiały radykalnie skrócić przysługujący im czas na rozpatrywanie przedłożonej ustawy. A jeżeli tego nie uczynią, narażamy się na to, że ustawa zostanie przyjęta przez Wysoką Izbę z takim terminem. W przypadku, gdyby Senat wykorzystał przysługujący mu termin albo w ogóle nie rozpatrywał ustawy przyjmując milczącą zgodę, minęłoby 30 dni. Prezydent by ustawę podpisał. Wtedy w Dzienniku Ustaw ustawa ukazałaby się z datą niejako wsteczną. W przypadku akurat tych przepisów powodowałoby, że ustawa trafiłaby, mówiąc kolokwialnie, w próżnię, gdyż przepisy ustawy już zaczęłyby działać.

Z tego punktu widzenia wskazujemy na pewne niebezpieczeństwa związane z tak sformułowaną datą dzienną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Dziękujemy panu mecenasowi za zwróconą uwagę. Patrzę na pana posła Szmita, żeby zdążył z wnioskiem. Rozumiem, że pan poseł chce zgłosić wniosek.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tak, wniosek o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Kto jest za wnioskiem pana posła Szmita? Wniosek dotyczy oczywiście art. 3. Przypominam – kto jest za wnioskiem pana posła Szmita? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

2 za, 16 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Wniosek nie uzyskał akceptacji. Głosujemy teraz…

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Oczywiście. Teraz głosujemy inny wniosek czyli kto jest za przyjęciem art. 3. w wersji, która jest przedstawiona w projekcie? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 2 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wniosek mniejszości o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Teraz głosujemy, kto jest za przyjęciem całego sprawozdania; proszę bardzo. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz komisji Grażyna Nojszewska-Łasicka:

16 za, 2 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jeszcze momencik, proszę, mamy jeszcze dwie sprawy.

Projekt ustawy został przyjęty przez Komisję, za co wszystkim bardzo dziękuję.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został pan poseł Żmija, pełna akceptacja. Dziękujemy bardzo.

Do 19, tego miesiąca będziemy prosić o opinię MSZ. I na tym zakończyliśmy procedowanie.

W związku z tym, że jest prośba środowiska dotycząca zajęcia się jeszcze jedną kwestią związaną z projektem ustawy, chciałbym prosić o krótką opinię resortu na temat tego projektu i małej zmiany. Teraz mówię o pańskiej propozycji. Pan poseł mógłby pozostać, bo od tego też uzależnimy dalszy sposób ewentualnego procedowania nad tym projektem. Proszę.

Przepraszam, jedno pytanie. Czy pod wnioskiem mniejszości też musi się podpisać trzech posłów?

Legislator Radosław Radosławski:

To jest tryb zwykły, więc jak najbardziej może to być tylko jeden poseł.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Tego już nie będziemy głosować, to zostało zaakceptowane. Oddam tylko tekst panom mecenasom. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MTBiGM Andrzej Bogdanowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Propozycja, którą widzimy, została sformułowana przez Stowarzyszenie Psychologów Transportu w Polsce. Propozycja została także skierowana do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Szczegółowo przeanalizowaliśmy tę propozycję. Faktycznie jest tak, że uchwalając ustawę o kierujących pojazdami pewna grupa psychologów po zmianie wymagań, została w tej ustawie pominięta albo zapomniana. Poprawka miałaby na celu przywrócenie albo raczej zachowanie praw nabytych tych osób i, żeby prawa te były widoczne przez ustawę.

Odpowiadając na pismo Stowarzyszenia Psychologów Transportu w Polsce, resort pozytywnie ustosunkował się do poprawki, jest ona zasadna. Jeżeli Wysoka Komisja widzi możliwość wprowadzenia poprawki w trybie procedowania teraz nad projektem ustawy, to byłaby nasza pozytywna opinia.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Takiej możliwości nie ma. Projekt oczywiście musi przejść całą procedurę. Dlatego chciałbym zapytać…

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Cały czas patrzę na pana i do pana mówię, panie przewodniczący. Atmosfera pracy nad tym projektem dzisiaj nie była najlepsza, zresztą finał tej sprawy znamy. Żeby jednak wbrew temu, co mówili niektórzy przedstawiciele opozycji, docenić też dobrą wolę posłów koalicji rządzącej, proponuję, aby projektem zajęła się podkomisja stała pana posła Szmita. I aby ta podkomisja przygotowała projekt w wersji projektu komisyjnego. Proponuję też, aby osobą prowadzącą był pan poseł Szmit. Dobrze?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tak, panie przewodniczący. Jest to dla mnie zaszczyt, że będę mógł pracować nad tą ustawą. Ponieważ mówimy sobie dzisiaj do końca wszystko szczerze, to gwoli prawdy problem psychologów był już zgłaszany dosyć dawno, mniej więcej miesiąc temu. I też jest pytanie do strony rządowej dlaczego dopiero teraz ta sprawa oficjalnie została nam przedstawiona. Bo wnioski już wpływały do Komisji.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Zgoda. Bo to jest oczywiście nieformalna opinia rządu. Możemy przygotować i złożyć projekt komisyjny, jest taka możliwość, więc składam taką propozycję. Ale pan mecenas chciał się do tego odnieść?

Legislator Radosław Radoslawski:

Wydaje się, że na tym etapie procedowania tego typu poprawki nie byłyby w pełni zgodne z art. 118 ust. 3 konstytucji. Natomiast, jeśli można, otrzymaliśmy pisemne wnioski mniejszości od pana posła Szmita. Ostatni wniosek mniejszości to wniosek o odrzucenie projektu w całości.

Chcielibyśmy usłyszeć kilka słów wyjaśnienia na temat możliwości odrzucenia całego projektu w całości. Taki wniosek padł na samym początku procedowania zgodnie z przyjętymi zasadami. Wniosek zgłosiła pani poseł Paluch. Zgodnie z regulaminem Sejmu to wnioskodawca może przedłożyć wniosek mniejszości o treści odrzuconej poprawki.

Natomiast nie był głosowany wniosek pana posła Szmita o odrzucenie projektu w całości. W związku z czym nie mamy też podstaw, aby taki wniosek mniejszości zamieścić w sprawozdaniu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Oczywiście.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Wycofuję ten wniosek.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze. Dziękuję panu mecenasowi za wyjaśnienie. Natomiast jeśli chodzi o projekt dotyczący uzupełnienia ustawy, to nadaliśmy mu kierunek, jest jasny, podkomisja stała przygotuje projekt komisyjny. Mamy już posła, który to poprowadzi. Myślę, że jak dobrze pójdzie, to w styczniu może projekt będzie procedowany. Bo nie możemy rozszerzyć projektu, który dzisiaj procedowaliśmy, zresztą tak robić nie powinniśmy.

Dobrze, wszystko jasne.

Dziękuję bardzo. Na tym kończymy dzisiejsze, bardzo burzliwe, posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.

W związku z tym, że było to ostatnie posiedzenie Komisji w tym roku, wszystkim tym, którzy dotrwali do końca, jeszcze raz życzę wszystkiego najlepszego na te święta. Dużo zdrowia i dużo, dużo spokoju.